

Benedykt XVI: Miłość do Pana Jezusa jest istotą i motywem posługi kapłańskiej

Jeśli Chrystus, aby budować swój Kościół, powierza się w ręce kapłana, to ten powinien z kolei powierzyć się Jemu bez zastrzeżeń: miłość do Pana Jezusa jest istotą i motywem posługi kapłańskiej, tak jak była ona przesłanką, aby powierzył On Piotrowi misję kierowania swoją owczarnią – przeczytaj w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Zawód: kapłan?” homilię Benedykta XVI wygłoszoną 2 czerwca 2012 roku w Mediolanie.

Drodzy Bracia i Siostry!

Zebraliśmy się na modlitwie, odpowiadając na wezwanie hymnu ambrozjańskiego godziny przedpołudniowej: „Trzecia nadeszła godzina. Pan Jezus znieważany wstępuje na krzyż”. Jest to wyraźne odniesienie do miłosnego posłuszeństwa Jezusa względem woli Ojca. Misterium Paschalne rozpoczęło nowy czas: śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa odtwarza w ludzkości niewinność, sprawia, że wypływa z niej radość. Hymn dalej faktycznie mówi: „Odtąd rozpoczyna się epoka Chrystusowego zbawienia – *Hinc iam beata tempora coepere Christi gratia*”. Zebraliśmy się w bazylice katedralnej, w tej katedrze, która jest naprawdę sercem Mediolanu. Stąd myśl wybiega do ogromnej archidiecezji ambrozjańskiej, która w ciągu wieków, a także w niedawnych czasach dała Kościołowi ludzi wybitnych, zarówno jeśli chodzi o świętość życia jak i posługę, jak św. Ambroży i św. Karol Boromeusz, niektórzy wybitni papieże, jak Pius XI i

sługa Boży Paweł VI, oraz błogosławieni kardynałowie Andrzej Karol Ferrari i Alfred Ildefons Schuster.

Bardzo się cieszę z tej chwili pobytu z wami! Kieruję serdeczną myśli i pozdrowienie do wszystkich i każdego z osobna. Chciałbym aby one dotarły w sposób szczególny do tych, którzy są chorzy i bardzo starzy. Serdecznie pozdrawiam waszego arcybiskupa, kardynała Angelo Scolę i dziękuję mu za uprzejme słowa. Pozdrawiam serdecznie waszych emerytowanych pasterzy, kardynała Carlo Marię Martiniego i Dionigiego Tettamanziego, a także innych obecnych tu kardynałów i biskupów.

Przeżywamy w tej chwili tajemnicę Kościoła w jego najwznioślejszym wyrazie, jakim jest modlitwa liturgiczna. Nasze usta, nasze serca i umysły w modlitwie Kościoła wyrażają potrzeby i dążenia całej ludzkości. Słowami Psalmu 118 błagaliśmy Pana w imieniu wszystkich ludzi: „Nakłoń me serce do Twoich napomnień... Niech zstąpi na mnie, Panie, Twoja łaska” (Ps 119/118 36.41). Codzienna modlitwa Liturgii Godzin jest podstawowym zadaniem posługi kapłańskiej w Kościele. Także poprzez Officium divinum, które w ciągu dnia stanowi kontynuację centralnego misterium Eucharystii, kapłani są w sposób szczególny zjednoczeni z Panem Jezusem, żyjącym i działającym w czasie. Kapłaństwo: jakże to cenny dar! Drodzy seminarzyści, którzy przygotowujecie się, aby je otrzymać, uczcie się nim cieszyć już teraz i aktywnie przeżywać cenny czas seminarium! Arcybiskup Montini, podczas święceń w 1958 roku powiedział właśnie w tej katedrze: „Rozpoczyna się życie kapłańskie: poemat, dramat, nowa tajemnica [...] źródło nieustannej medytacji [...] zawsze źródło odkrycia i zadziwienia; [kapłaństwo] jest zawsze nowością i pięknem dla tego, kto poświęca jemu rozmiłowaną myśl [...] jest uznaniem dzieła Boga w nas” (Homilia podczas święceń 46 kapłanów, 21 czerwca 1958).

Jeśli Chrystus, aby budować swój Kościół, powierza się w ręce kapłana, to ten powinien z kolei powierzyć się Jemu bez zastrzeżeń: miłość do Pana Jezusa jest istotą i motywem posługi kapłańskiej, tak jak była ona przesłanką, aby powierzył On Piotrowi misję kierowania swoją owczarnią: „Szymonie ... czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Paś baranki moje ...” (J 21,15). Sobór Watykański II przypomniał nam, że Chrystus : „pozostaje zawsze zasadą i źródłem jedności ich życia. Prezbiterzy więc osiągną jedność życia, łącząc z Chrystusem siebie samych w uznaniu woli Ojca i w składaniu siebie samych w darze dla powierzonej im trzody. W ten sposób reprezentując Dobrego Pasterza, w ćwiczeniu się w pasterskiej miłości znajdą więź doskonałości kapłańskiej, zespalającą w jedno ich życie i działanie” (*Dekret Presbyterorum Ordinis*, 14). Nie ma żadnej sprzeczności między dobrem osoby kapłana a jego misją. Więcej miłość pasterska jest czynnikiem jednoczącym życie, wychodzącym od coraz ściślejszej relacji z Chrystusem w modlitwie, aby żyć całkowitym darem z siebie dla owczarni, tak aby lud Boży wzrastał w komunii z Bogiem i był ukazaniem jedności Trójcy Świętej. W istocie wszystko, co robimy ma prowadzić wiernych do zjednoczenia z Panem i rozwijać komunie kościelną dla zbawienia świata.

Jaśniejącym znakiem tej miłości pasterskiej i niepodzielonego serca jest celibat kapłański i konsekrowane dziewictwo. Śpiewaliśmy hymn św. Ambrożego: „Jeśli rodzi się w tobie Syn Boży, zachowaj życie niewinne”. „Przyjęcie Chrystusa – *Christum suscipere*” to motyw, który często powraca w kaznodziejstwie świętego biskupa Mediolanu: „Kto przyjmuje Chrystusa w głębi swego domu – powiada – jest napełniony największymi radościami” (Wykład Ewangelii św. Łukasza, V, 16). Pan Jezus był tym, co pociągało go najbardziej, głównym tematem jego refleksji i kaznodziejstwa, a zwłaszcza celem miłości żywej i ufnej. Bez wątpienia, miłość Jezusa jest ważna dla wszystkich chrześcijan, ale zyskuje szczególne znaczenie dla bezżennego kapłana i tych, którzy

odpowiedzieli na wezwanie do życia konsekrowanego: zawsze i tylko w Chrystusie znajduje się źródło i wzór, by każdego dnia powtarzać „tak” wobec woli Bożej. „Jakimi więzami zatrzymywany jest Chrystus?” – pytał św. Ambroży, przepowiadając z zadziwiającą intensywnością i troszcząc się o dziewictwo w Kościele, krzewiąc także godność kobiety. Odpowiadał: „Nie węzłami sznura, ale więzami miłości i uczucia duszy” (*De virginitate*, 13, 77). A w słynnym kazaniu do dziewic, powiedział: „Chrystus jest dla nas wszystkim: jeśli chcesz leczyć swoje rany, On jest lekarzem; jeśli strapiony ogniem gorączki, On jest źródłem; jeśli jesteś przytłoczony poczuciem winy, On jest sprawiedliwością; jeśli potrzebujesz pomocy, On jest siłą; jeśli boisz się śmierci, On jest życiem; jeżeli pragniesz nieba, On jest drogą; jeśli uciekasz od ciemności, On jest światłem; jeśli poszukujesz pożywienia, On jest pokarmem” (tamże, 16, 99).

Drodzy konsekrowani bracia i siostry, dziękuję wam za wasze świadectwo i zachęcam was: z ufnością spoglądajcie w przyszłość, licząc na wierność Boga i moc Jego łaski, zdolnej, by zawsze zdziałać nowe cuda. Antyfony psalmodii dzisiejszej soboty doprowadziły nas do kontemplacji tajemnicy Maryi Panny. Możemy w Niej rzeczywiście bowiem rozpoznać „życie w dziewictwie i ubóstwie, które to obrał sobie Chrystus Pan, a także Jego Matka Dziewica” (*Lumen gentium*, 46), życie w całkowitym posłuszeństwie wobec woli Boga.

Jeszcze raz hymn przypomniął nam słowa Jezusa na krzyżu: „Z chwały swej męki, Jezus mówi do Matki: «Niewiasto, oto syn twój»; «Janie, oto Matka twoja»”. Maryja, Matka Chrystusa, rozciąga i poszerza także w nas swoje Boskie macierzyństwo, aby posługa Słowa i Sakramentów, życie w kontemplacji i działalności apostoelskiej zachowały się w różnorodnych formach, bez trudów i mężnie, w służbie Bogu i dla zbudowania Kościoła.

Chętnie teraz podziękuję Bogu za rzesze kapłanów mediolańskich,

zakonników i zakonnice, którzy poświęcili swoje siły na służbę Ewangelii, czasem nawet za cenę najwyższej ofiary życia. Niektórzy z nich zostali zaproponowani do kultu i naśladowania wiernych, także w ostatnich czasach: błogosławienie kapłani Luigi Talamoni, Luigi Biraghi, Luigi Monza, Carlo Gnocchi, Serafino Morazzone; błogosławieni zakonnicy Giovanni Mazzucconi, Luigi Monti i Clemente Vismara oraz zakonnice Maria Anna Sala i Enrichetta Alfieri. Za ich wspólnym wstawiennictwem ufnie prosimy Dawcę wszystkich darów, by czynił coraz bardziej owocną posługę kapłanów, by umocnił świadectwo osób konsekrowanych, aby ukazać światu piękno darowania siebie Chrystusowi i Kościołowi, oraz odnowił rodziny chrześcijańskie według Bożego planu, aby były miejscami łaski i świętości, żyzną glebą dla powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Amen.